



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac Świętego Piotra
Niedziela, 4 lutego 2024 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ewangelia z liturgii ukazuje nam Jezusa w ruchu – istotnie, gdy tylko skończył On nauczać i wyszedł z synagogi, udaje się do domu Szymona Piotra, gdzie uzdrawia teściową; później, pod wieczór, znowu wychodzi w kierunku bramy miasta, gdzie spotyka wielu chorych i opętanych i ich uzdrawia; następnego ranka wstaje wcześniej i wychodzi, żeby się oddalić na modlitwę; i na koniec znów wyrusza w drogę przez Galileę (*Mk 1, 29-39*). Jezus jest w ruchu.

Skupmy się na tym nieustannym poruszaniu się Jezusa - mówi nam to *coś ważnego o Bogu* i zarazem pobudza nas do zastanowienie poprzez *pewne pytania* odnośnie do naszej wiary.

Jezus, wychodzący do zranionej ludzkości, ukazuje nam oblicze Ojca. Być może w nas nadal utrzymuje się wyobrażenie Boga dalekiego, zimnego, obojętnego na nasz los. Tymczasem Ewangelia pokazuje nam, że Jezus, gdy skończył nauczać w synagodze, wychodzi, aby Słowo, które głosił, mogło dotrzeć do ludzi, poruszyć ich i uzdrawiać. Objawia nam w ten sposób, że Bóg nie jest odległym panem, który do nas przemawia z wysoka; przeciwnie, jest Ojcem pełnym miłości, który się staje bliski, który odwiedza nasze domy, który chce zbawiać i wyzwalać, leczyć z wszelkiego zła ciała i ducha. Bóg zawsze jest blisko nas. Postawę Boga można wyrazić w trzech słowach – bliskość, współczucie i czułość. To Bóg, który staje się bliski, żeby nam towarzyszyć, z czułością, i żeby nam przebaczać. Nie zapominajcie o tym – bliskość, współczucie i czułość. Taka jest postawa Boga.

To nieustanne wędrowanie Jezusa pobudza nas do zastanowienia. Możemy zadać sobie pytanie, czy odkryliśmy oblicze Boga jako Ojca miłosierdzia, czy też wierzymy w Boga zimnego, Boga odległego i takiego głosimy. Czy wiara budzi w nas niepokój, pobudzający do wędrowania, czy też jest dla nas wewnętrzną pociechą, która nas uspokaja? Czy modlimy się tylko po to, żeby mieć poczucie spokoju, czy też Słowo, którego słuchamy i które głosimy, skłania również nas do wychodzenia, tak jak Jezus, ku innym, żeby szerzyć Boże pocieszenie? Dobrze, abyśmy sobie zadawali te pytania.

Popatrzmy zatem na wędrówkę Jezusa i pamiętajmy, że na tym polega nasza pierwsza praca duchowa – na porzuceniu Boga, którego, jak sądzimy, znamy, i nawracaniu się każdego dnia do Boga, jakiego nam ukazuje Jezus w Ewangelii, który jest Ojcem miłości i Ojcem współczucia. Ojcem bliskim, litościwym i czułym. A kiedy odkrywamy prawdziwe oblicze Ojca, dojrzewa nasza wiara – przestajemy być „chrześcijanami z zakrytą” czy „salonowymi”, ale czujemy się wezwani do tego, by stać się zwiastunami nadziei i Bożego uzdrowienia.

Oby Najświętsza Maryja, Niewiasta w drodze, pomagała nam głosić Pana, który jest bliski, litościwy i czuły, i dawać o Nim świadectwo.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, 10 lutego w Azji Wschodniej i w różnych częściach świata miliony rodzin będą świętowały *Nowy Rok Księżycowy*. Przesyłam im serdeczne pozdrowienia z życzeniami, aby to święto było okazją do doświadczania serdecznych relacji i gestów szacunku, które przyczynią się do tworzenia społeczeństwa solidarnego i braterskiego, w którym każda osoba będzie uznawana i przyjmowana w swojej niezbywalnej godności. Wypraszając błogosławieństwo Pana dla wszystkich, zachęcam do modlitwy o pokój, którego świat tak bardzo pragnie, a który dzisiaj jest bardziej niż kiedykolwiek dotąd zagrożony w wielu miejscach. Odpowiedzialność za niego nie spoczywa na nielicznych, ale na całej rodzinie ludzkiej – wszyscy współdziałamy w jego budowaniu poprzez gesty współczucia i odwagi!

I nadal módlmy się za społeczności, cierpiące z powodu wojny, zwłaszcza na Ukrainie, w Palestynie i w Izraelu.

Dzisiaj w Włoszech obchodzony jest *Dzień Życia*, którego temat brzmi: „Zdumiewa nas siła życia”. Łączę się z biskupami włoskimi, wyrażając nadzieję, że zostaną przezwyciężone wizje ideologiczne, aby na nowo odkryć, że każde życie ludzkie, nawet to najbardziej naznaczone ograniczeniami, ma ogromną wartość i jest zdolne ofiarować coś innym.

Pozdrawiam młodzież z wielu krajów, przybyłą z okazji *Światowego Dnia Modlitwy i Refleksji*

poświęconej Walce z Handlem Ludźmi, który będzie obchodzony 8 lutego, we wspomnienie św. Józefiny Bakhity, sudańskiej zakonniczki, która jako młoda dziewczyna była niewolnicą. Również dzisiaj bardzo wielu braci i sióstr jest zwodzonych fałszywymi obietnicami, a potem są wykorzystywani i doznają nadużyć. Jednoczmy się wszyscy, aby przeciwstawić się globalnemu dramatycznemu zjawisku handlu ludźmi.

Módlmy się również za zmarłych i rannych wskutek niszczycielskich pożarów, które dotknęły środkową część Chile.

Pozdrawiam was wszystkich, którzy przybyliście z Rzymu, z Włoch i z wielu części świata. W szczególności pozdrawiam konsekrowanych mężczyzn i kobiety z ponad 60 krajów, którzy uczestniczą w spotkaniu pod hasłem: „Pielgrzymi nadziei na drodze pokoju”, zorganizowanym z inicjatywy Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Pozdrawiam uczniów z Badajoz (Hiszpania) oraz z salezjańskiej szkoły „Sévigé” w Marsylii; a także wiernych polskich z Warszawy i z innych miast; grupy z San Benedetti del Tronto, Ostry i Cingoli. Widzę także flagi japońskie, pozdrawiam Japończyków! I widzę flagi polskie, pozdrawiam Polaków i was wszystkich oraz chłopców i dziewczęta od Niepokalanej.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!